CZĘŚĆ XII. № 74. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Wtorek, 24 Września. / 6 Październ.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna* 28 rub. ass.

Tygodnik będzie wychodził w roku następnym 1836, bez żadnej zmiany w dotychczasowym nkładzie i cenie.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 25 Września. / 5 Październ.

— Przez roskaz dzienny Cesarski z dnia 10 b. m. w Kaliszu, podniesieni do rangi Jenerał-majorów, za odznaczającą się służbę, Pułkownicy: Plac-major Petersburski, z Izmajłowskiego pułku gwardyi, *Bołdyrew 1*, oraz mianowany Komendantem Irkutska i zaliczony do wojska.—Dowodzcą Petersburskiego Arsenału, liczący się w Artyleryi *Eisen-von-Schwartzenberg*, ze starszeństwem od 7 Kwietnia 1835, z zachowaniem dotychczasowego obowiązku i pozostaniem w Artyleryi.—Dowodzca pułku huzarów xięcia Oranii *Dubelt 2*, i mianowany Dowodzcą 1 brygady 4 dywizyi lekkiej jazdy. — Dowodzca Biełgorodzkiego pułku ułanów *Paniutin 2*, s pozostaniem w jeździe. — Dowodzca 2 brygady 21 dywizyi pieszej, liczący się w wojsku *Swierczkow*, z zachowaniem dotychczasowego obowiązku. — Dowodzca Sumskiego pułku huzarów *Kusownikow*, i pozostaje w jeździe—s pułku ułanów gwardyi xiążę *Bagration-Imeretyński 1*, i zaliczony do orszaku J. C. Mości. — S pułku Moskiewskiego gwardyi *Butowski 1* i ma zostawać przy 9 dywizyi pieszej gwardyi. — Dowodzca Ukraińskiego pułku strzelców *Drowecki* z zalicz. do wojska.—Dowodzca 3 batalionu Saperów *Obruczew 2*, i ma zostawać w korpusie Inżenierów i przy Głównym Sztabie czynnej armii.—Dowodzca Estlandskiego pułku strzelców *Karłowicz*, z zaliczeniem do wojska. — Adjutant J. C. W. W. X. Michała s pułku Preobrażeńskiego gwardyi *Annienkow 3*, z zaliczeniem do orszaku J. C. Mości i ma zostawać przy Sztabie Głównego Naczelnika korpusów: Paziów, wszystkich lądowych, i pułku Szlacheckiego.—Dowodzca pułku Syberyjskiego *Niłow*, z zaliczeniem do wojska.—Dowodzca pułku Żandarmskiego i spraw obow. Dowodzcy Głównej kwatery czynnej armii *Paradowski 1*, i ma zostawać w jeździe.—Spraw. obow. Naczelnika 4 okręgu korpusu Żandarmów *Jazykow 1*, i zatwierdzony Naczelnikiem tegoż okręgu. — Fligel-adjutant J. C. M., s pułku grenadyerów gwardyi xżę *Mieszczerski*, z zaliczeniem do orszaku J. C. M.—Fligel-adjutant J. C. M. s pułku Kawalergardów Cesarzowej *Łaczynow*, z zalicz. do jazdy i ma zostawać przy Głównym Sztabie czynnej armii.—S pułku strzelców gwardyi *Wiatkin*, i ma zostawać przy 1 dyw pieszej gwardyi. — Fligel-adjutant J. C. M. *Ignatijew 2*, z zaliczeniem do orszaku J. C. M. i z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. — Mianowani: Głównodowodzący czynną armiją Jenerał-feldmarszałek xiążę Warszawski hrabia *Paskiewicz-Erywański*, Szefem Orłowskiego pułku strzelców, który ma się odtąd nazywać pułkiem strzelców Jenerał feldmarszałka xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza-Erywańskiego.—Naczelnik 3 dyw. lekkiej jazdy Jenerał-porucznik hrabia *Nostitz*, Jenerał-adjutantem J. C. M.—Dowodzca 1 bryg. 2 dyw. lekkiej jazdy gwardyi i pułku dragonów gwardyi Jenerał-major baron *Offenberg 2* Dowodzącym 3 dywizyą lekkiej jazdy gward.—Dowodzca pułku gwardyjskiego ułanów J. C. W. W. X. Michała Jenerał-major *Markow 1*, Dowodzcą 1 bryg. 2 dyw. lekkiej jazdy gwardyi, z zachow. dotychcz.

obow.—Dowodzca 1 bryg. 3 dyw. lekkiej jazdy Jen.-major *Dmitrijew-Mamonow*, zalicza się do jazdy. — Dowodzca 1 bryg. 6 dyw. lekkiej jazdy Jenerał-major *Arsenijew 1*, Dowodzcą 1 bryg. 3 dyw. tejże jazdy—liczący się w jeździe Jener.-major *Witte 1* Dowodzącym 1 bryg. 6 dyw. tejże jazdy.—Dowodzca 1 bryg. 4 dyw. lekkiej jazdy Jen.-major baron *Wrangel 2* Dowodzącym pułkiem dragonów gwardyi.—Pułkownik pułku huzarów xięcia Oranii hrabia *O'Rourke* Dowodzcą tegoż pułku.

— W dodatku do roskazu dziennego Cesarskiego danego w dniu 10 Września, wyrażono co następuje: «Głównodowodzący czynną armiją Jenerał-feldmarszałek xiążę Warszawski, hrabia *Paskiewicz-Erywański*, miał zaszczyt otrzymać od N. Króla Jmci Pruskiego szpadę, ozdobioną brylantami, przy oddzielnym reskrypcie. Reskrypt ten świadczy o wysokich względach J. K. Mości ku wielkim czynom i sławie Ruskiej armii i ku wojennym zaletom znakomitego jej Wodza. J. C. Mość podając go do wiadomości armii pozostaje w mocnem przekonaniu że waleczne wojska Ruskie niezmiennie i na przyszłość zachowają te dobre, charakterystyczne przymioty Ruskiego żołnierza, które zjednały im miłość i wdzięczność u spółziomków, szacunek u sprzymierzeńców i stałe zadowolenie Jego Cesarskiej Mości.

Reskrypt ten jest następującego brzmienia:

Panie Jenerale-feldmarszałku xiążę Warszawski.

«Manewra, na których tu się znajdowałem, zwróciły wspomnienia Moje do wielkich czynów, dokonanych przez Cesarsko-Rossyjską armiją. Sława jej, nierozłączną jest od waszej. Ze względu na wasze wojenne zalety, tylokrotnie dowiedzione w bitwach za waszego N. Cesarza, i za prawa Monarchów i Tronów, Ja proszę was przyjąć ode Mnie szpadę, ozdobioną bryliantami.»

«Jeżeli okoliczności wyprowadzą nas jeszcze do boju, pragnę, iżbyście wybrali ten miecz, dla obrony waszego Monarchy i Ojczyzny; w innym razie, iżbyście zachowali go jako zakład wysokiego poważenia mojego i szczerej życzliwości, z jaką zostaję,

Panie Jenerale-feldmarszałku,
Wam najprzychylniejszy,
(podp.) Fryderyk Wilhelm.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządz. Senatowi w d. 3 b. m. że na poświadczenie jego i zdanie Komitetu PP. Ministrów, o odznaczającej się gorliwością słubie następnych urzędników, N. Pan raczył roskazać oświadczyć im Monarsze J. C. M. zadowolenie. Urzędnicy ci, (w liczbie innych), są: zostający przy Grodzieńskim Cywilnym Gubernatorze, do szczeg. poleceń dymis. Pułkownik *Stiepanow*, Spraw. obow. Ziemskiego Sprawnika powiatu Grodzieńskiego Podpułkownik *Rząśnicki*, Rad. Rządu obwod. Białostockiego Radzca Dworu *Janiewicz-Janiewski*, Umański Horodniczy Major *Anatiejenko*, Pomocnik Sekretarza Kancelaryi Wileńskiego Wojennego Gubernatora, Assesor Kol. *Iwanow*, i Radzcy Honorowi: Radzcy Rządu guber. Podolskiego *Zinczenko* i *Biernacki*, Sprawnik Ziemski pow. Pińskiego *Samujlenko*, Marszałkowie szlachty powiatów: Wileńskiego Porucznik *Hornowski*, Bychowskiego *Jaroszewski*. Wołkowyskiego, zost. w stopniu Szambelana Dworu J. C. Mości hrabia Xawery *Grabowski*, i były Słonimskiego, a teraz Dozorca honor. tamecznych szkół szl. Felix *Broński*.

— Tenże P. Minister, tegoż dnia, oznajmił Rządząc. Senatowi, że, z liczby wybranych przez szlachtę gubernii Wołyńskiej kandydatów, N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić na urzędzie Wołyńskiego Gubernijalnego Marszałka, Szambelana *Lenkiewicza*.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 1 b. m. zostający w biurze Ober-Prokurora 1 Depart. Rządz. Senatu, Radzca Stanu *Nikitin*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 26 Sierpnia b. r., w nagrodę gorliwéj służby i odznaczających się trudów, przez P. Ministra Spraw Wewn. poświadczonych, mianowani kawalerami orderu Ś. Stanisława 4 klassy: Radzcy honorowi: Sekretarz Mohylewskiego Gubernijalnego Marszałka *Łazarewicz*, Sekretarz Witebskiej Izby Powszechnej Opieki *Bachałowicz*, i urzędnik do szczególnych poleceń przy Kijowskim Cywilnym Gubernatorze *Ostapenko*, tudzież Żytomierskiej Katedry Kanonik X. *Hołowiński* i Ewangelicko-reformatscy Wice-super-intendenci: Wileńskiego Okręgu *Balczewski* i Grodzieńskiego *Herowski*.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *14 b. m.* O rozciągnieniu na zarząd całego duchowieństwa mocy prawa 17 Września 1811 r., iżby w razie naliczeń nieprzechodzących 25 rubli, onych nieuzyskiwać.

2) *16 b. m.* O uznaniu kupca Karola *Hekker* Wice-konsulem miasta Lubeki w Kronsztacie.

3) *17 b. m.* O rozciągnieniu na prowincye Zakubańskie Ukazu względem zaprzestania zapisywać włoczęgów do Astrachańskich i Kaukazkich kozaków, tudzież odsyłania na Syberyą.

4) *18 b. m.* O mundurach Naczelnika odziału kwarantanny przy Kancelaryi Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora i urzędnika Intendencyi tegoż oddziału.

— W Gazecie Petersburskiej czytamy: «Najprzew. Patryarcha Jerozolimski *Atanazy* w liście do Arcybisk. *Hierotheusa*, wynurzając wdzięczność Swoję i przesyłając błogosławieństwo wszystkim prawowiernym synom Cerkwi za ich pałającą gorliwość o dobro świątyni Życiodawczego Grobu Pańskiego w Jerozolimie, uwiadamia, że święte ich ofiary nader skutecznie goją rany Cerkwi Jerozolimskiej, zadane jej przez długi przeciąg niepomyślnych czasów i miejscowe okoliczności, o czém zaświadczyć mogą osoby, które w roku bieżącym były w Jerozolimie, dla uczczenia Swiętego Grobu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Pomiędzy niemi byli: hrabia Alexander *Medem* i Rzecz. Radzca Stanu Abraham *Norow*. Ci pielgrzymi są pamiętni tak ze względu na ich wysoki stopień, jako i z gorliwości o dobro kościoła Jerozolimskiego; przed ich do Jerozolimy przybyciem znowu zjawiali się złośliwi zazdrośnicy, nieprzyjaźni Swiątyni Grobu Zbawiciela, którzy s czasem mogliby przeszkadzać wzrostowi Jerozolimy, szybko powstającéj teraz ze swych półrozwalin; lecz za wstawieniem się hrabi Medem u Ibrahima paszy, Swięty Gród od dalszéj zawziętości niewiernych zupełnie zabespieczonym został.

«Arcybiskup góry Tabor Hierotheus uwiadamiając o tém najmilszych synów Cerkwi, dodaje, że z dozwolenia N. Cesarza Jmci ma on jeszcze szczęście zostawać w Rossyi, dla zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz Świątyni Grobu Pańskiego, aż do upłynienia naznaczonego przez N. Pana dwuletniego zakresu. Arcybiskup mieszka w Moskwie, w domie biskupstwa Jerozolimskiego (на Іерусалимскомъ подворьѣ.)»

— W ostatnich gazetach Petersburskich umieszczone zostały dwa listy pisane s Kalisza przez jednego Prusaka do przyjaciela, s których ostatni datowany 14 b. m. tu w przekładzie dajemy.

«Niedawnośmy się rozstali, najmilszy przyjacielu, a już czuję potrzebę podzielić s tobą moje uczucia i acz w lekkich zarysach przedstawić ci te wspaniałe zjawiska, które w urocznej rozmaitości przelatują w mych oczach. O jakże żałuję że cię tu niema, że niemogę dzielić s tobą tych wzniosłych roskoszy, które mię niewymownym przenikają zapałem! Ty czujesz i rozumiesz wszystko, co jest wielkie; tybyś wziął udział w mém uniesieniu, które daremnie słowami oddać usiłuję.

«W naszych czasach, kiedy tradycye przeszłości coraz w pamięci się zacierają, kiedy spółczesne wypadki ponuremi chmurami zasłaniają je przed naszemi oczéma, Cesarz Mikołaj powziął wielką myśl zgromadzić tu część swych zastępów i w rycerskich igrzyskach nanowo zjednoczyć dwa wojska, które niegdyś w ścisłym sojuszu walczyły wśród krwawych zapasów i uwieńczyły swe chorągwie spólnemi laurami.

«Pomysł, pod wszelkiemi względami wielki! Pierwiastek powszechnego zniszczenia przenika do rozprzężonego składu spółeczeństw i znowu strachem nabawia przerażoną ludzkość, ukazując jej w przyszłości szereg bolesnych doświadczeń. Nauki przeszłości zapomniane; ślepe szaleństwo opanowało słowo, w nadziei że tą silną bronią wywróci świat dawny, i na gruzach jego dźwignie nowy, tworząc go w nierozsądku swoim gwoli świetnym teoryom, s których, w pasmie lat i całych wieków, ani jedna nie znalazła się prawdziwie dla rodzaju ludzkiego pożyteczną. A gdzie słowo nie dopina swych celów ani podłém płaszczeniem się, ani straszliwemi groźbami, tam fanatyzm chwyta zbójczy sztylet, miota swe śmiertelne groty, nie troszcząc się bynajmniej o liczbę ofiar swej wściekłości.

«Wśród tego zasmucającego obrazu coraz wzmagającego się rozprzężenia, wśrod tego politycznego i moralnego bezrządu, Monarchowie i narody północnej Europy, stają ściśle połączeni dla utrzymania istnącego porządku. Rzuciwszy okiem na to odpowiednie czasowi uzbrojenie, na tę siłę, miarkowaną mądrością, każdy się uspokoi w przekonaniu, że losy narodów nie całkiem jeszcze oddane są na ofiarę zapędowi zgubnych namiętności.

«Przy znanej miłości pokoju wielkich Mocarstw, wzbudzającej powszechną w ich polityce ufność, teraźniejszym zbrojnem w Kaliszu zjazdem oznaczone zostało trwanie tych przyjaźnych związków, które, po widzeniu się w Munchengrätz, istotnie dopomogły do ustalenia dobroczynnego pokoju. Oczewiste potwierdzenie przyjętych tam zachowawczych zasad, niechybnie sprawi silne wrażenie we Francyi i Anglii i skłoni te Mocarstwa iż w zewnętrznej swej polityce przewodniczyć się będą ostróżnością i umiarkowaniem, jakiekolwiek stronnictwo będzie tam u steru rządu. Któż się nie przekona że szczere przymierze Mocarstw północnych pozostanie niezachwianém we wszelkich przyszłych okolicznościach i że spółzawodnictwo, które się teraz objawiło w niekrwawych wojsk obrotach, znacznie się jeszcze wzmoże przy odgłosie trąby, wzywającej te jednomyślne zastępy do boju.

«Kończąc te polityczne rozmyślania, mimowolnie w duszy powstające, biorę się do opisania tego, com widział.

«Po przybyciu tu Jego Królewskiej Mości 11 b. m. w dniu wczorajszym, wojska Pruskie wstąpiły do Rossyjskiego obozu. Przed namiotami, pokrywającemi obszerne pole, stały ruskie pułki w nieprzejrzanej linii, gotując się na spotkanie starych swych towarzyszy, a na przeciw ich uszykowane były wybrane Pruskie wojska, oczekujące Swego Monarchy. Król ukazał się obok Cesarza, otoczony dwóma Arcyxiążętami Austryi, Xiążętami Pruskiemi i wielu niemieckiemi, z niezliczonym orszakiem ruskich i cudzoziemskich oficerów. Kiedy obaj Monarchowie pozdrowili wojska Pruskie, które odpowiedziały Im wynurzeniem serdecznego zapału, Cesarz ze swym orszakiem udał się do obozu. Król stanął na czele dostojnych swych wojowników i pod osobistą jego przewodnią weszli oni do obozu ruskiego z muzyką i powiewającemi chorągwiami, wśrod gromu 128 rossyjskich dział i odgłosu hurra! wojsk rossyjskich, i stanęli przed namiotami swojemi dokoła pawilonu, zbudowanego na podniesieniu w pośrodku obozu, dla Cesarskiej rodziny. Nastąpiła chwila cichości. Cesarz pojechał ku Swej gwardyi dla objęcia pod Swą komendę tych wybranych wojowników, którzy, następnie, mając Swego Monarchę za wodza, przeszli ceremonijalnym marszem przed Królem. Jeszcze oko nie nasyciło się pięknem widowiskiem tej ruchomej ściany piechoty, kiedy nowy obraz przedstawił się zadziwionym widzom. Cesarzowa, pełna wdzięków i powagi, ukazała się na koniu, przed kawalergardami, w kosztownym kirysie, i przeprowadziła ich przed Swoim Rodzicem. Chwila nad wszelki wyraz wzniosła i rozrzewniająca! Nie ośmielam się jej opisywać: trzeba ją czuć, jak i wszelką poezyą!

«W tym dniu uroczystym widzieliśmy naprzemian Króla i Jego synów, Cesarza i Jego Brata, jak na czele Ruskiego lub Pruskiego pułku komenderowali już po rusku, już po niemiecku. Oba wojska zlały się w jedno, tak jak zawsze były i będą jedne duchem i walecznością.

«Wczora Monarchowie znowu wyjechali do obozu, gdzie odbyło się nabożeństwo naprzód greckorossyjskim, a potém protestantskim obrządkiem, zawsze w obecności Cesarza i Króla. Po dopełnieniu świętych obrzędów nastąpiła w Pruskim obozie zmiana warty, w której uczęstniczyły oddziały obu armij. Niezliczony tłum ludu, wśrod którego stali w gromadach pruscy i rossyjscy oficerowie i żołnierze, zebrał się na tém miejscu i oczekiwał rozpoczęcia rycerskich ewolucyj, wykonywanych przez wojska azyatyckie. Nastąpiły gonitwy. Coraz więcej koło się rozszerza; na dzielnych, lekkich rumakach, w różnofarbnym stroju i bogatej zbroi, synowie Wschodu, jak wczora synowie Zachodu, przeciągnęli mimo Cesarza, swego Padyszacha, i Jego Najjaśniejszych gości i potém, rozsypawszy się w przestrzeni, stanęli w szerokiem półkolu na wzgórzu. Za danym znakiem bystre jezdzcy puścili się jak strzała na równinę, rozdzieliwszy się na dwie równe połowy. Nacierają i ścigają jedni drugich z dziką radością;

*

tu w kupach, tam rozsypani, pierś s piersią, i co chwila zdaje się że rzekoma walka przejdzie w prawdziwą. Po nich nastąpili linijowe kozaki, w swoim ubiorze równie malowniczym. Wszystko co tylko sobie w konnej jeździe wyobrazić można, wykonywali oni z niepojętą zręcznością. Już stawali na koniach, to znowu klękali, kładli się i opuściwszy cugle latali wcwał pod górę i zgóry. W lot wychwytali ze stosów palącej się słomy wrzucone tam rzeczy, w największym pędzie trafiali kulami w cel, leżącą na ziemi i ta rozlatywała się w powietrzu, a zawsze za pierwszym hasłem trąby stawali w rzędy, jak gdyby należeli do niezliczonej liczby widzów, ze wszech stron okrążających rozległe szranki.

«Starałem się wydać te wspaniałe zjawiska, które, jakby charnoxiężkie widzenia przesuwały się w omamionych oczach moich. Lecz cóż znaczą słowa w porównaniu z rzeczywistością? Wyobraź sobie obszerną równinę, przerzniętą ładnemi wzgórkami, na których aż do krańców widnokręgu bieleją namioty obozu. Za nimi wznosi się miasto ze swemi wieżami, przed tobą, na podniesieniu, błyszczy pawilon Cesarza. Wystaw to wszystko w najwspanialszych wymiarach, za ramę obrazu postaw niezbliczone tłumy ludu, a będziesz miał pojęcie o materyalnej istocie ścielących się przedemną obrazów. Ale czyż podobna ci będzie zgadnąć to silne wrażenie, które mimowolnie przejmuje duszę na wspomnienie, że tu, przed 22 laty, zawarty został sojusz przyjaźni Rossyi s Prussami, którego celem i skutkiem było wyzwolenie Europy, że dziś, jak i wtedy, wojska dwóch narodów, władzcy dwoch Państw, przepełnieni byli uczuciami wzajemnego szacunku i wzajemnej ufności. Tu, gdzie wtenczas, przy błogosławieństwie Niebios, gotowały się przeznaczenia przyszłości, gdzie się poczęła święta walka o niepodległość Germanii, dziś, osiwiały w sławie Król Pruski, zjawia się wpośrodku synów i cór swoich; wybrane hufce jego znowu spotykają się s towarzyszami swemi Rossyanami, i jak wtenczas Alexander, tak dziś Mikołaj, przemożny Cesarz Ruski, małżonek jego dostojnej, szczęśliwej Córy, w kwiecie męzkiej potęgi Swojej, podaje mu rękę na znak wiernej, niezachwianej przyjaźni! Dwaj Austryaccy Arcyciążęta, brat i Stryj Cesarza, Xiążęta i Xiężniczki s północnych i południowych Germanii krańców, wodzowie prawie wszystkich Europejskich Mocarstw, przedstawcy Wschodu i Zachodu, synowie Alpów i Kaukazu, zebrali się tu na świetne turnieje. Majestatyczna Cesarzowa, ukazująca się to na czele posiwiałych w boju wojowników, to, z jaśniejącemi radością oczami, obok czcigodnego Ojca, uwielbianego Małżonka, lubych braci, dwóch siostr, wielkością i wdziękami bogata, otoczona gronem pięknych, kwitnących dzieci, — jak wzniosły, jak nieporównany obraz. Któż na ten widok nie wspomni o tych czasach, które w fantastycznych tradycyach stawią się wyobraźni naszej przyodziane w szatę poezyi! Wojsko w całym blasku oręża, xiążęta, płeć piękna, rycerze ze wszystkich krajów, a wśród nich dwaj Monarchowie, ściśle spojeni węzłem przyjaźni i krwi — jeden mądry, podobny Godfredowi de Bouillon, drugi śmiały i mężny, jak Ryszard Lwie Serce; obaj godni swej sławy, ale wznioślejsi od tych bohaterów, bardziej potężni i szczęśliwi.»

Wiadomości zagraniczne.

Paryż 18 Września. Prócz wspomnianych w ostatnim No. Tygodnika, *Journal des Débats* ogłasza jeszcze następujące mianowania na missye zagraniczne. Hrabia de Rumigny mianowany został posłem w Turinie, na miejsce P. de Barante; xżę de Montebello posłem w Szwajcaryi, na miejsce hr. de Rumigny; hrabia Karol de Mornay posłem w Stockholmie, na miejsce xcia de Montebello; baron Mortier posłem w Hadze, na miejsce margrabi Dalmacyi, który otrzymał dymissyą; hr. Alexy de St.-Priest posłem w Lizbonie, na miejsce barona Mortier; P. Edward de Pontois posłem w Brazylii, na miejsce hr. de St.-Priest; P. de Bacourt, przedtem sprawujący interesa w Londynie, ministrem rezydentem w Karlsruhe, na miejsce hr. Karola de Mornay; hr. Hippolit de la Rochefoucault sprawującym interesa w Hessen Darmstadt, na miejsce P. Lagrenée; P. de Langsdorff pierwszym sekretarzem poselstwa w Berlinie, na miejsce hr. de la Rochefoucault; P. Kazim. Périer wtórym sekretarzem poselstwa w Wiedniu, na miejsce P. Lutteroth; margr. Napoleon de Bassano sekretarzem posiedz. w Bruxelli, na miejsce P. Kazimierza Périer; nakoniec P. Durand de Mareuil urzędnikiem poselstwa w Bruxelli, na miejsce P. Napoleona de Bassano.

— Xiążę Talleyrand znajduje się już w dobrach swoich w Valençay.

— Piszą z Londynu, iż 13 b. m. w nocy dopełniony tam został zbrodniczy zamach przeciw francuskiemu poselstwu. Dwie jakieś osoby, których policya dotąd napróżno szuka, zawiesiły u balustrady hotelu poselstwa nabitą bombę, która pękła z łoskotem podobnym do wystrzału ciężkiego działa, i zranił jednę ubogą kobietę, która tamtędy przechodziła.

— Piszą z Santander pod d. 8 b. m. iż 6*go* oddział 4500 ochotników angielskich i 1000 hiszpanów przybył do Portugaletty. Pierwsi tegoż dnia wyciągnęli do Bilbao. Podczas ich pochodu karliści ukazywali się wielokrotnie. Jednakże, za otrzymaniem wiadomości o zbliżeniu się jenerała Iriarte, główny korpus karlistów oddalił się. Pułkownik Tupper podjął się na czele małego oddziału szkotów objechać dla rozpoznania okolicę. Kilku jego żołnierzy wpadło w ręce karlistów, i jeden z nich został rozstrzelany.

— Według wiadomości z Bilbao z dnia 12 b m. armija północna hiszpańska składa się dzisia z 40,000 ludzi, podzielonych na dwie brygady, s których jedna zostaje pod wodzą Kordowy, druga zaś pod roskazami Esparterro, Wojsko portugalskie, w liczbie 10,000 ludzi, 1000 koni i 3 bateryj artylleryi, składać będzie oddział osobny, ochotnicy zaś francuscy oddział odwodowy.

— Według listu z Bayonny z d. 14 b. m. główna kwatera karlistów przeniesioną została 9 b. m. z Murieta do Villarcal d'Alava.

— Każdy goniec z Hiszpanii przywozi nam wiadomości o powstaniu jakiejś nowej prowincyi przeciw rządowi Królowy. Dzisia przyszła kolej na Estramadurę, gdzie jedno z najgłówniejszych miast, Cacères, ostatniemi dniami powstało.

— Według depeszy telegraficznej z Bayonny, z d. 17 b. m., ogłoszonej w *Journal de Paris*, ochotnicy angielscy ponieśli znaczną porażkę pod Bilbao. Stratę ich ceniono do tysiąca ludzi.

Konstantynopol 15 Sierpnia. W dzisiejszym numerze Monitora Ottomańskiego czytamy:

«5 b. m. Sułtan Jmć udał się do koszar, gdzie pomieszczone są obie szkoły wojskowe, w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych, kilku jenerałów i pułkowników i pierwszego Imama. J. S. M. zwiedził naprzód bibliotekę, gdzie złożone są narzędzia fizyczne, poczem udał się do szpitalu.

«W obecności jego odbyły się ćwiczenia w ciskaniu dzirydem.

«Sułtan Jmć udał się naprzód do pierwszej szkoły, gdzie uczniowie zajęci byli pisaniem, jedni na piasku, inni na czarnych tablicach, inni nakoniec na papierze. J. S. M. ze wszystkiego wielce był zadowolonym; oświadczył ukontentowanie swoje w wielce pochlebnych wyrazach profesorom, i zachęcał uczniow do gorliwości w nauce.

«Uczniowie drugiej szkoły oczekiwali N. Pana z nader wielką niecierpliwością. Poraz to pierwszy Sułtan Jmć chciał się przekonać o ich postępach osobiście; uszykowani byli wszyscy w szeregi kiedy J. S. M. śród nich się ukazał. Sułtan kazał sobie pokazać wszystkie xiążki, rysunki, karty, plany fortyfikacyjne i wypytywał się o nazwiska uczniów celujących. Następnie szybkim krokiem wstąpił na katedrę, i zasiadł na niej dla przekonania się osobistego o postępach uczniów. Mocnym głosem J. S. M. zadawał im rozmaite pytania w przedmiotach arytmetyki, algebry i jeometryi, czynił zagadnienia o rozlicznych trudnościach języków arabskiego, perskiego i tureckiego, tudzież zadawał niektóre pytania w przedmiocie jeografii, Z wyniosłego siedzenia które zajął, Sułtan Jmć wyrzekł do uczniów następujące słowa: «Dzieci moje! Wszystko co tu we względzie postępów waszych widzę, każe mi się spodziewać że niezechcecie przez naganną niedbałość uczynić płonnemi kosztów, na jakie skarb mój dla udzielenia wam dobrodziejstw oświaty naraziłem. Korzystajcie z danej wam sposobności; uczcie się nieustannie; uczcie się conajwięcej: jest to najlepszy zapas jaki na resztę dni waszych uzbierać możecie. Bóg usiłowania wasze pobłogosławi, i użyczy wam sławy najpiękniejszej ze wszystkich: sławy stania się użytecznymi dla ojczyzny i spółziomków waszych. Bądźcie też wiernemi waszemu Monarsze; on to was chowa w opiece swojej i zaopatruje wszystkie wasze potrzeby. Sam Bóg każe ażebyście byli mu za to wdzięcznymi, poświęcając mu serca, siły i talenta wasze. Pamiętajcie, dzieci moje, że znajdziecie we mnie zawsze ojca, czułego i wspaniałomyślnego.»

« Uczniowie zostali do najwyższego stopniu rozczuleni, i jednomyślny okrzyk: «niech żyje Padiszach!» rozległ się pod témi sklepieniami, gdzie niegdyś panowała despotyczna władza jańczarów, a które dzisia widzą 400 młodych muzułmanów, ćwiczących się w europejskich naukach, pod opieką władzcy, którego niezłomna wola sama tylko mogła zmiany takie wprowadzić naprzekor największym zawadom jakie kiedykolwiek na drodze reform spotykać można było.

«Przed opuszczeniem szkoły Sułtan Jmć udał się do meczetu, s całym orszakiem, stopniowo zwiększającym się przez napływ uczniów. Tam odśpiewano za Sułtana i za Państwo zwykłą modlitwę, na którą wszyscy obecni z zapałem odpowiedzieli przez uświęcone słowo: Amin!»

Najnowsze wiadomości.

Londyn 18 Września. Gazeta Dworska ogłasza urzędowy spis osób mianowanych do kollegium admiralicyi w nowym jego składzie. Dziś w nim zasiadają: lord Minto, jako pierwszy lord admiralicyi i PP. Charles Adam, William Parker, George Elliot, Thomas Troutbridge i lord Dalmeny.

Austrya. Według wiadomości z Drezna, Cesarz Ferdynand przybył 19 b. m. do Toeplitz. 20, spodziewano się tamże xięcia Metternich.

— W dostrzegaczu Austryackim czytamy wziętą z angielskich gazet wiadomość, iż małżeństwo Dony Maryi Portugalskiej s xięciem Saxen Koburg jest już zupełnie ułożone. Xiążę Ferdynand August Franciszek Antoni Saxen Koburg, syn xięcia Ferdynanda Jerzego Augusta, urodził się w Wiedniu 29 Paźdz. 1816, jest wiary katolickiej, i służy w wojsku austryackiem, w randze feldmarszałka.

Geognozija.

Złote rozsypy w Uralu Orenburskim.

(Dokończenie.)

Od r. 1814 za odkryciem rozsypów wraz w dolinach od żył takowych ku Pysznie i Izeti zbiegających, zagłębiania się trudnego i kosztownego we wnętrza skaliste podgóry zaniechano; zaledwo w jednej sztolmie trwają podziemne roboty, raczej dla żywienia sztuki górniczej i geognostycznej nauki, niżeli dla finansowych rachunków. Rok przedtem taka jeszcze trwała wiara w bogactwo żył kwarcowych, że dla dobycia, tysiącem ludzi całorocznej roboty, pięciu funtów złota, rozbijano i tłuczono obnażoną górę kwarcu, przegradzającego najsławniejsze wkrótce potém złotonośne doliny Taszkutarganu i miasty w okręgu Złatoustowskim, gdzie znajdowano samorodki w rozsypach od 8 do 25 funtów i skąd rocznie przemywają do sześćdziesiąt pudów złota. Woickie kwarcowe żyły metalliczne w gubernii Ołoneckiej, leżące w kierunku gór Uralskich, już dawno opuszczono dla trudności podziemnych robot wodą zalewanych. Są to drogie aż do nas uchowane szczątki złotego wieku, który poprzedzał wieki srebra, miedzi i dzisiejszy nasz wiek żelazny. Wtedy spomiędzy skał nagich wystawały kwarcowe warsty i żyły przerosłe złotem, uwieńczone złotemi nakipy, aż póki śródziemna organiczna siła nie rozdarła wierzchniej skorupy, chemiczne wulkaniczne działania nieprzemieniły jej i nie roztrzaskały, aż póki nakoniec wpływ powietrza i wody, szczątków tych nieskruszył i nie rozniósł. Złote samorodki i ziarna razem z łuszczkami platyny wśród skał skruszonych, doszły przetrawione i oczyszczone aż do naszych czasów, kiedy pokrewne im towarzyszące metalle, gazami i kwasami morza i atmosfery musiały mieszać się i nik-

nąć lub przetwarzać się z samorodności w stany węgliste i siarczykowe, solne i wodnikowe, piaszczyste i gliniaste. Srebronośne żyły bogato i szeroko zalegają w głębiach skał systematu Ałtajskiego. Na Uralu jest tylko złoto srebrzyste. Miedź samorodna i piękne kryształy jej czerwonego niedokwasu, malachit, lazurit, napełniają jeszcze żyły rogowców i łupków u źródeł Tury, Miazu: niedokwasy jej wchodzą słojami między skały wschodniej spadzistości Uralskiej, a stanowią składową część piaskowców obszernego syrtu, które mają skarb niewyczerpany dla miedzianych fryszerek Orenburskich. Piaskowiec ten razem z wapieńcami nakryty jest ogromnemi pokładami czerwonego piaskowca i gliny żelazistej co cię rozwija od Orenburga do soli kopalnej jeleckiej i do Uralska. Bury żelazny kamień leży na łupku mikowym ze wschodniej stopy gór najwyższych Tuganaja, Ural-Tau, Urengi Tereimiela, średni grzbiet Uralu stanowiących. Góry magnesowego żelaza swobodnie wynurzone powtarzają się na zachodniej spadzistości, po linii prowadzonej od Magnitnej do Błahodatnej Bogosłowskiego okręgu, jako wypadki najnowszego wynurzenia się przy syenitach, które wpływ wywarło na okoliczne wzgórzone krainy. S tego sądzić możesz że starożytni poeci nie wymyślili porządku wieków uprzednich ziemi, choć jaśniejszego jak dziś pojęcia o jej stanie i rodach na niej zamieszkanych mieć nie mogli. W teraźniejszym stanie wiadomości naszych, Uralskie góry przedstawują następujący geognostyczny widok. Średni ich grzbiet składa łupek mikowy, s całym orszakiem i przynależnością skał formacyi tej właściwych. Na wierzchołkach jej ogromów panują gromady olbrzymów kwarcu mikowanego, nieprzechodzące wysokością nad poziom oceanu 2,000 stóp. Czyli te massy kamienia, gdzie mika główną gra rolę, wylewały się nakształt lawy s pojedyńczego lub mnogich starożytniejszych wulkanów na jednym pasie niegdyś wybuchających, czy wypełniały ogromną i długą od morza północnego do Ust-Urtu rospadlinę ziemi, która dozwoliła wstępu powietrza do zasad metallicznych, chciwych łączenia się z gazami, czego skutkiem było wysuwanie się mass niedokwaszonych, oziemionych, rospłaszczonych, jeszcze dotąd stanowczo twierdzić niepodobna, s przyczyny niezupełności porządnych i płodnych postrzeżeń; ale to pewniejsza że formacya łupku mikowego odkrywa się wciąż na jednym od północy ku południowi kierunku, rozszerzona i najbardziej wywyższona u źródeł Tury i Czusowej potém u źródeł Ufy i Uralu, a wykliniona i zniżona do zera u źródeł Tobolu i Kry, że przedarta jest starym i grubo kryształicznym granitem, towarzyszona gnejsem, wypełniana często kryształami szmaragdu, berylów, granatu, staurolitu, idokrazu i t. d. Bure żelazo i trudne do przerabiania rudy miedziane są jej mineralnym bogactwem. Ani żył, ani złotonośnych rozsypów niezawiera; łupek gliniany miesza się z nią i przylega do ostateczności jej wschodnich i zachodnich, skąd na nich spoczywają tam skały feldspatyczne, talkowe, serpentyn i cały orszak kamieni zielonych, dno dolin złotonośnych, tu na zachodzie jaspisy, traumaty zielone i wapieniec ortoceratolitowy zachowując następstwo, i kolejowane skupienie któremi się charakteryzują krainy gór przechodowych. Cedrowe, świerkowe, modrzewiowe i sosnowe lasy ozdabiają mikową formacyą. Uczony profesor Sokołow uważa ją za wypadek wynurzania się z głębin ziemi granitów gnejsowych. Drugiego później wynurzania się prawie równoległego pierwszemu widoki stawią granitosyenitowe góry, które dały początek zielonym porfirom, chromicznemu żelazu, appatitowi, cyrkonom, tytanicznym i amfibolitycznym kombinacyom, a mianowicie żyłom platyno-złotonośnym. Bogaty ten pas drogich metallów składa wschodnią stopę gór Uralskich, unoszącą na sobie kopalnie rozsypów złota i platyny Turyńskie, Newiańskie, Bohosłowskie, Ekaterynburgskie, Miaskie. Wynasza się on i wznosi nad łańcuchem jezior różnie słonych i gorzkich, których gruppy, i przerwane, i licznemi przetokami połączone, doprowadzają wzdłuż koryta Oby, Tobolu i Iszyna do morza Aralskiego, a stamtąd do rozłączonego z nim (przez Ust-Urt, przedłużone wzniesienie gór Uralskich) morza Kaspijskiego, które stanowi dno niezgłębione przewału, co swe ściany zaczyna mieć niższe od horyzontu wód oceanowych, już u równoleżnika źródeł Tobolskich. Kierunek tych jezior ukazuje ślad którym wody morza lodowatego łączyły się z wodami Kaspiku, od wschodu na zachód, jaki kierunek zachowują skały systematu gór Azyatyckich, aż póki powtarzające się pozostawanie gór Uralskich w kierunku od N. W. ku S. E. nie rozerwało Aralu od Kaspiku i niewyparło tych wód, to ku południowemu zachodowi (potop Deukaliona) to nazad ku morzu lodowatemu, i stepów kirgizkich s czasem nieosuszyło. Wtedy to u kraju słonych osadków nasuwały się bryły i rozsypy i tworzyły się piaskowce, obce skałom należącym do gór Uralskich; wtedy z nich wody górne rospościerały u ujść swoich (to jest u miejsc gdzie teraz rzeki swój kierunek s północy zaczęły przemieniać to na wschód to na zachód) rozsypy, szczepień i piasek z gór, swoim sposobem i ciągłym nagłym rospadających się, s kamieniami i żyłami metallicznemi. Ale oprócz tego powierzchnia gór Uralskich wprzód jeszcze ulegała wpływowi zewnętrznemu działaczów atmosferycznych i płynnych, które rozdrobiły i zniszczyły macice platyny, diamentów i innych istot rzadkich w szlichach natrafianych, zalewała się przynajmniej do wysokości dolin i żył złotonośnych wodami powszechniejszego potopu, który wsród rozsypów zostawił kości słoniów, nosorożców i zwierząt zaginionych, a nadto złoto srebrzyste. Niewiem czym jasno wyłożył jakem sobie życzył stan pojęć teraźniejszych o sposobie i powstawania i rospraszania się złota w tutejszych Uralu krainach: ale rozumiem żem wszystkie dotknął przedmioty które w tej rzeczy zajmują uczonych geognostów i zajmować powinny praktyczne zdolności górników. I żadnej niebędzie trudności w pogodzeniu różnych poniekąd mniemań co do odmiennych na pozór okoliczności znajdowania złota, bo też ono na północy częściej się znajduje, nie o podal rozsypane wraz ze swego miejsca powstania w żyłach na wschodzie, zamiesione od Altaju i zmieszane z nim licznemi nasuwami Uralskiemi; na południu daleko rozsypane od gór i mass w których się urodziło.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 23-го Сентября 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.